

Ostatni KALEJDOSKOP w tej odsłonie

• Auto da fé z małego miasteczka

Dawno temu Andrzej Stasiuk powiedział mi, że prozę pisać należy po trzydziestce, bo wtedy ma się coś do napisania. Czekałem do czterdziestki, bo wcześniej nie miałem w prozie nic do powiedzenia – pisze KRZYSZTOF SIWCZYK, poeta, laureat Nagrody im. Kościelskich i Nagrody Literackiej Gdynia, nominowany do Wrocławskiej Nagrody Literackiej „Silesius”. – Piszę więc swoją prozę w przekonaniu, że forma ta daje możliwości operowania pojęciami, badania ich trwałych znaczeń w zmiennym kontekście sytuacyjnym, jakim zawsze jest zindywidualizowany i wysoce intymny język zwierzenia, który odziedziczyłem po swoich próbach poetyckich.

• Żyję gęściej

AGNIESZKA SKRZYPCZAK, aktorka Teatru im. Jaracza, otrzymała w marcu Nagrodę im. Leona Schillera przyznawaną przez Związek Artystów Scen Polskich (za wysoką jakość wnoszoną do sztuki teatralnej przez młodych twórców). Wcześniej jej laureatami byli m.in.: Kazimierz Dejmek, Jerzy Radziwiłłowicz, Krzysztof Globisz, Joanna Szczepkowska.

– Każde wyróżnienie daje wiatr w żagle. Człowiek wie, że idzie w dobrym kierunku, staje się mocniejszy i – paradoksalnie – może sobie pozwolić na zwątpienie, na swobodę poszukiwań – mówi.

----- TEMAT NUMERU: Pełno(s)prawni w sztuce

• Zobaczyć dobro

– Jakby w ludziach było coś, co jest gotowe na danie lub przyjęcie bliskości, jeśli tylko pojawi się impuls, sygnał „powiedz, że wolno mi takim być”. Wewnętrzny idiota von Triera jest genialnym narzędziem, by taki sygnał wysłać. Może wejść w dorosły świat na takich zasadach jak dziecko. Może bezkarnie rozdawać dobro i każdy będzie je przyjmował na „czysto” – mówi MARCIN WIERZCHOWSKI, reżyser „Idiotów” w Teatrze im. Jaracza.

• Nie istnieje ciemność całkowita

Najważniejsze, to dać im wolność, a nie dostosowywać do naszego sposobu funkcjonowania i percepcji – o pracy teatralnej z osobami niewidomymi i słabo widzącymi opowiadają TOMASZ RODOVICZ i ADAM BIEDRZYCKI.

• Naiwni?

Można dać im kolorowanki i polecić nie wychodzić kredką poza linie. Albo zachęcić do wypowiedzi z głębi duszy – a wtedy okazuje się, że ci, którym duże trudności sprawia mówienie i pisanie, mogą być niezłymi artystami, których prace kupują poważne muzea – pisze ALEKSANDRA TALAGA-NOWACKA.

----- • Wiele prawd o Jonaszu

– Jonasz miał dar poruszania spraw uniwersalnych: pisał o miłości, samotności, smutku, tęsknocie,

marzeniach, pożegnaniach, strachu, o ludzkiej głupocie, o drobnych świństwach, o absurdalności życia i świata. Pisał o tym wszystkim, z małą zręcznością unikając kiczu, posługując się prostym, zrozumiałym językiem. Chciał trafić do zwykłych ludzi. I udało mu się. Nie mam wrażenia, by jego pisarstwo się zestarzało choćby o sekundę – mówi syn Jonasza Kofty, PIOTR KOFTA przy okazji Konkursu Piosenki Aktorskiej imienia jego ojca, który odbędzie się w kwietniu w Teatrze Muzycznym w Łodzi.

• **Poznaj moich rodziców**

Rodzice otwierają drzwi najszerzej, znacznie szerzej niż potrzeba, bo chłopak jest chudy, zupełnie chudziutki, co zostanie mu wytknięte przez matkę przy dokładce. Otwierają szeroko oczy, ramiona i uśmiechy. Może ten już zostanie, rozgości się, usiądzie wygodnie na kanapie i będzie na niej siedział w każde święta. I nie trzeba już będzie zapamiętywać ich imion – pisze ANNA CIARKOWSKA, która wydała właśnie drugą książkę „Pestki”.

• **Recykling licencji**

Pracując nad wystawą Andrzeja Wajdy w Muzeum Narodowym w Krakowie (do obejrzenia od 6 kwietnia), nie po raz pierwszy zderzyłem się z anachronicznością polskiego prawa autorskiego. Sprawa na pozór jest prosta – jeśli ktoś chce pokazać film, musi pozyskać nośnik (materialny zapis treści) i licencję (ograniczoną do określonych pól eksploatacji) – pisze RAFAŁ SYSKA, dyrektor Narodowego Centrum Kultury Filmowej, w najnowszym felietonie.

• **Kto śpiewa, ten szczęśliwy**

– Śpiewajmy, bo od tego jest się długo młodym, to daje wspaniałe, pozytywne emocje – mówi Henryka Rajch, sopranistka w Chórze Filharmonii Łódzkiej. W tym roku przypada jubileusz 50-lecia działalności tego zespołu. Uroczystości rocznicowe potrważą... rok!

• **To wzięli ze sobą**

Mocne czarno-białe zdjęcia. „The Most Important Thing” – „Najważniejsza rzecz” to wielka seria fotograficzna Amerykanina Briana Sokola, w której od lat portretuje uchodźców – pisze ŁUKASZ MACIEJEWSKI.

• **Powrót birbanta po latach**

Fragment filmu w telefonie. Nakręcony trzy miesiące temu, wygląda jakby powstał przed blisko 120 laty. Piotr Kulesza pokazuje wywołany negatyw – efekt niezwykłego eksperymentu. W Łodzi za pomocą biopleografu – wynalazku Kazimierza Prószyńskiego – zrekonstruowano pierwszy polski film fabularny „Powrót birbanta” z 1902 roku – pisze BOGDAN SOBIESZEK.

• **Joyce metafizyczny 2**

Kilka dni po wizycie na grobie Joyce’a znowu pojechałem do Zurichu, tym razem, żeby zobaczyć słynną James Joyce Foundation, będącą połączeniem muzeum, biblioteki (znajdują się tu między innymi wszystkie wydania obcojęzycznych przekładów autora „Ulissesa”) i instytutu badawczego – pisze MACIEJ ŚWIERKOCKI.

• **I wciąż się na coś czeka...**

Pamiętacie zaczynającą się tymi słowami piosenkę śpiewaną przez Kalinę Jędrusik? Ta piosenka przypomina mi się w momentach nieoczekiwanych, bez żadnego wyraźnego, jak mniemam, powodu. Powstała do filmu Janusza Morgensterna „Jutro premiera” z 1962 r., a więc w epoce, kiedy filmom towarzyszyły piosenki do zapamiętania. Wiele z nich miało potem swoje nowe życie, jak ta choćby albo piosenka z „Pożegnań” Wojciecha Hasa – pisze MIECZYŚLAW KUŹMICKI.

- **Pani Cogito**

TOMASZ CIEŚLAK recenzuje „Taką jedną” – tom poezji Barbary Gajewskiej.

„Kalejdoskop” do kupienia w Łódzki Dom Kultury oraz punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press i salonach empik. A także w prenumeracie (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu):

TUTAJ

Możecie też słuchać "Kalejdoskop NaGłos" naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych. Czytają: Grażyna Błęcka-Kolska, Zbigniew Zamachowski, Andrzej Poniedziałki, Monika Buchowiec, Paweł Erdman, Bronisław Wrocławski, Mirosław Henke, Kamil Maćkowiak. Realizacja dźwiękowa Soundsitive Studio w studiu Uniwersytet Łódzki - Wydział Filologiczny.

<https://soundcloud.com/user-673739052>